

EMILEWICZ: BRANŻA KOSMICZNA ELEMENTEM PLANU MORAWIECKIEGO [WYWIAD]

"Z punktu widzenia Ministerstwa Rozwoju kluczowe zalety polskiego sektora kosmicznego to: budowanie stabilnej współpracy pomiędzy nauką i przemysłem, rozwijanie innowacyjnych technologii oraz stymulowanie kontaktów i współpracy zagranicznej. Dzięki temu branża ta bardzo dobrze wpisuje się w cele „Planu na rzecz odpowiedzialnego rozwoju” i – mam nadzieję – przyczyni się również do jego realizacji." - mówi w rozmowie ze Space24.pl Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju. Rozmowa z Jadwigą Emilewicz dotyczyła także programów opcjonalnych Europejskiej Agencji Kosmicznej, w których biorą udział polskie podmioty oraz planowanych działań Ministerstwa Rozwoju w 2016 roku, głównie w kwestii wypracowania i zaprezentowania spójnego stanowiska naszego kraju, w sprawie projektów kosmicznych realizowanych w ramach ESA i UE.

Andrzej Hładij: Pani Minister, jakie są kluczowe wyzwania dla Ministerstwa Rozwoju w nadchodzącym roku w związku z sektorem kosmicznym?

Jadwiga Emilewicz: Rok 2016 będzie bardzo ważny dla dalszego rozwoju polskiego sektora kosmicznego i Ministerstwa Rozwoju jako resortu wiodącego w tym obszarze. Stoją przed nami dwa nowe kluczowe wyzwania: przygotowanie do Rady Ministerialnej Europejskiej Agencji Kosmicznej w grudniu oraz planowanego na jesień ogłoszenia Strategii Kosmicznej Unii Europejskiej.

Rada Ministerialna ESA to posiedzenie z udziałem ministrów odpowiedzialnych za politykę kosmiczną w poszczególnych państwach członkowskich Agencji, odbywające się raz na cztery lata. Podczas tego spotkania państwa decydują o budżecie ESA na programy obowiązkowe i opcjonalne oraz o strategicznych kierunkach działania Agencji na kolejne lata.

Polska po raz pierwszy wzięła udział jako państwo członkowskie ESA z pełnym prawem głosu w Radzie Ministerialnej w Neapolu w listopadzie 2012 r., tuż po naszej akcesji. Przystąpiliśmy wówczas do 10 programów opcjonalnych. W bieżącym roku Polska musi ponownie zdecydować, w których programach opcjonalnych i z jakim budżetem chce uczestniczyć – a zatem, jakie kierunki i obszary technologiczne będzie w ten sposób wspierać. Dlatego też zapraszam do dialogu przedsiębiorców, środowisko naukowe, inne zainteresowane resorty i organy, w tym Ministerstwo Nauki, Obrony Narodowej oraz Polską Agencję Kosmiczną. Celem naszego resortu jest wypracowanie optymalnego stanowiska Polski na Radę Ministerialną ESA, zwłaszcza odnośnie subskrypcji do programów opcjonalnych, i w tej kwestii liczymy na współpracę i wsparcie ze strony wszystkich przedstawicieli polskiego sektora kosmicznego.

Zapraszamy również do bezpośrednich kontaktów i wymiany informacji w kontekście przygotowywanej przez Komisję Europejską Strategii Kosmicznej UE, której ogłoszenie jest planowane jesienią. Szczególnie obiecujący z 4 planowanych w unijnej Strategii osi działania z polskiej perspektywy jest segment *market uptake*, gdzie nie są wymagane znaczne inwestycje własne i dlatego również przemysł kosmiczny z mniejszych państw członkowskich ma duże szanse zaistnieć w

tej dziedzinie. Nie oznacza to jednak, że Polska powinna zrezygnować z rozwijania własnych „twardych” technologii i ograniczyć się jedynie do wykorzystywania danych dostarczanych przez systemy satelitarne stworzone z udziałem innych państw. Przeciwnie, należy dążyć do znalezienia optymalnej z punktu widzenia naszego kraju równowagi pomiędzy rozwojem technologii, zwłaszcza w segmencie *upstream*, oraz usług i aplikacji satelitarnych.

Zatem najważniejszym wyzwaniem dla MR na ten rok będzie wypracowanie i konsekwentne prezentowanie spójnego stanowiska Polski na obu forach – zarówno ESA, jak i UE.

Jak Ministerstwo Rozwoju ocenia ze swojej perspektywy współpracę z Europejską Agencją Kosmiczną w programach opcjonalnych? Jakie mogą być kierunki rozwoju tego obszaru dla polskich podmiotów?

Nasze dotychczasowe członkostwo w ESA uznajemy za udane, a osiągnięte na obecnym etapie rezultaty za dobrą prognozę na przyszłość. Jak już wspomniałam, Polska przystąpiła do ESA w listopadzie 2012 roku, deklarując subskrypcje do 10 programów opcjonalnych. Dziś, z perspektywy 3,5 roku można stwierdzić, że podjęte wówczas decyzje okazały się trafne. Administracja rządowa „otworzyła drzwi” polskiemu sektorowi kosmicznemu umożliwiając mu udział w przetargach ESA, a nasi przedsiębiorcy i naukowcy potrafili skorzystać z tej szansy. Świadczą o tym chociażby dotychczasowe wyniki osiągnięte w specjalnym, przeznaczonym tylko dla krajowych podmiotów Programie Wsparcia Polskiego Przemysłu – PLIIS (Polish Industry Incentive Scheme). W dwóch konkursach przeprowadzonych w 2013 i 2014 roku zgłoszono ponad 140 innowacyjnych propozycji, z których do realizacji zatwierdzono ponad 60 projektów na łączną kwotę około 11 mln euro. Co ważne, wiele z tych wniosków zostało złożonych przez konsorcja przemysłowo-naukowe. Działalność kosmiczna jest więc przykładem dobrej współpracy sektora naukowego i biznesu – współpracy, która jest podstawą rozwoju innowacyjności i opracowywania nowatorskich rozwiązań wdrażanych następnie w praktyce. Po zmianie formuły organizacyjnej konkursów PLIIS na nabór ciągły z kwartalnymi terminami w dwóch dotychczasowych edycjach wpłynęło ponad 50 wniosków.

Poza Programem Wsparcia Polskiego Przemysłu nasze podmioty mogą startować w przetargach w tych programach opcjonalnych, do których Polska przystąpiła w 2012 r. Jednak w takich przypadkach nasz sektor kosmiczny konkuruje z firmami z innych państw członkowskich ESA, o znacznie dłuższym „stażu” w Agencji. Najlepszym dowodem dużego zainteresowania polskiego przemysłu i nauki oraz wysokiej jakości składanych propozycji jest fakt, że w kilku programach opcjonalnych o czteroletnim czasie trwania, środki dostępne na kontrakty przemysłowe dla naszego kraju zostały zaalokowane już w ciągu trzech lat. Chodzi tu np. o program rozwoju zintegrowanych aplikacji (IAP – Integrated Application Promotion), w którym realizowane są projekty dotyczące wykorzystywania danych satelitarnych w rolnictwie, monitorowaniu stanu lasów czy nawigacji morskiej w portach. Również w programie eksploracji robotycznej Mrep-2, monitorowania sytuacji w przestrzeni kosmicznej Space Situational Awareness, budowy komponentu kosmicznego systemu GMES czy w programie budowy instrumentów naukowych Prodex polski sektor kosmiczny osiągnął doskonałe wyniki, wyczerpując pulę dostępnych środków rok przed terminem.

Olbrzymim zainteresowaniem cieszy się także program rozwoju technologii GSTP. W jego ramach kilka polskich podmiotów bierze udział w misji Proba 3, która będzie pierwszą misją na świecie weryfikującą technologię precyzyjnych lotów w formacji, a równocześnie realizującą ważne naukowe zadanie obserwacji korony słonecznej, w tym m.in. burz słonecznych, które w zależności od nasilenia, mogą zagrażać ziemskiej energetyce czy telekomunikacji. Poza misją Proba 3 realizowane są także inne projekty, a kolejne przetargi z polskimi ofertami oczekują na rozstrzygnięcie.

Jakie miejsce zajmują programy kosmiczne w strategii wspierania innowacyjności polskiej gospodarki przez Ministerstwo Rozwoju?

Z punktu widzenia Ministerstwa Rozwoju kluczowe zalety polskiego sektora kosmicznego to: budowanie stabilnej współpracy pomiędzy nauką i przemysłem, rozwijanie innowacyjnych technologii oraz stymulowanie kontaktów i współpracy zagranicznej. Dzięki temu branża ta bardzo dobrze wpisuje się w cele „Planu na rzecz odpowiedzialnego rozwoju” i – mam nadzieję – przyczyni się również do jego realizacji.

Działalność w sektorze kosmicznym niejako z definicji „wymusza” składanie wniosków badawczo-rozwojowych przez konsorcja przemysłowo-naukowe – taka formuła jest również zdecydowanie preferowana przez ESA. Obszar ten jest więc przykładem dobrej współpracy sektora naukowego i biznesu – współpracy, która jest podstawą rozwoju innowacyjności i opracowywania nowatorskich rozwiązań wdrażanych następnie w praktyce.

Działalność kosmiczna jest również bardzo ważnym narzędziem wspierania innowacji, rozwoju gospodarki i podwyższania sprawności instytucji państwowych. Sektor kosmiczny stymuluje także rozwój nowych materiałów i technologii, wymusza nowe formy organizacji pracy i kontroli jakości. Urządzenia i instrumenty tworzone na potrzeby misji kosmicznych muszą być lekkie, niezawodne, wytrzymałe na ekstremalne warunki oraz pobierające jak najmniej energii – to zalety przydatne w wielu różnych obszarach technologicznych tu na Ziemi.

To wszystko sprawia, że sektor kosmiczny stanowiący jedną z najnowocześniejszych i najbardziej zaawansowanych technologicznie gałęzi przemysłu, ma rosnące znaczenie dla gospodarki europejskiej i światowej. W roku 2011 globalne przychody sektora kosmicznego osiągnęły prawie 290 mld dolarów, a w 2014 już 330 mld dolarów. Polska ma również potencjał naukowo-przemysłowy i stale rosnące doświadczenia w tej dziedzinie.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Andrzej Hładij

***Jadwiga Emilewicz** w dniu 27 listopada 2015 r. została powołana na stanowisko Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Rozwoju. Odpowiada za nadzór nad organami oraz jednostkami organizacyjnymi podległymi Ministrowi, a także nad instytutami badawczymi. Nadzoruje realizację programów Innowacyjna Gospodarka i Inteligentny Rozwój. Koordynuje zadania w obszarze informacji i promocji Funduszy Europejskich. Odpowiada za kwestie związane z podejmowaniem działań sprzyjających wzrostowi konkurencyjności oraz innowacyjności gospodarki polskiej. Sprawuje nadzór nad realizacją zadań przez Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej.*

W latach 1999-2002 pracowała w Departamencie Spraw Zagranicznych Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. W 2009 r. została Kierownikiem Muzeum PRL-u w Krakowie. Jest radną Sejmiku Województwa Małopolskiego i Przewodniczącą Komisji Innowacji i Nowoczesnych Technologii. Absolwentka Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politycznych UJ otworzyła przewód doktorski.